

Mela Koteluk, Hen, Hen

wstaje wcześniej niż przewidywałem
za oknem rozpościera się Warszawa
stada ptaków buszujące w drzewie
trzęsące nim przez całe dni

patrzę jak wybierasz z rzeki wodę
a samoloty kreślą białe linie
podobno masz już osobista flagę
co powiewa tak powolnie
palpitacje, niewinny szmer
lekka ..
dokąd ten pęd
dokąd
nie wiadomo po co i gdzie
hen, hen

chcę powiadomić odpowiednie straże
że grozę nagłym zaginięciem
czy ktoś tu słyszy
czy słyszał może
czy ktoś tu czuwa tak naprawdę
chcę powiadomić odpowiednie straże
że grozę nagłym uwolnieniem
czy ktoś tu słyszy
czy słyszał może
czy ktoś tu czuwa tak naprawdę

oto Warszawa, letni deszcze
oto w końcu zwalniam bieg
palpitacje, niewinny szmer
odpowiedz dokąd wiecie ten pęd
po co gram
i kto wymyślił tę grę

chcę powiadomić odpowiednie straże
że grozę nagłym zaginięciem
czy ktoś tu słyszy
czy słyszał może
czy ktoś tu czuwa tak naprawdę
chcę powiadomić odpowiednie straże
że grozę nagłym uwolnieniem
czy ktoś tu słyszy
czy słyszał może
czy ktoś tu czuwa tak naprawdę

chcę powiadomić odpowiednie straże
że grozę nagłym uwolnieniem
to czego szukasz poszukuje ciebie
to czego szukasz, szuka ciebie!